

Andrzej Kasperek
Uniwersytet Śląski

SEKULARYZACJA NIE CHCE SPOCZYWAĆ W POKOJU*

Katarzyna Zielińska: Spory wokół teorii sekularyzacji. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2009, 295 s.

Książka Katarzyny Zielińskiej jest kolejną ważną pozycją z zakresu socjologii religii wydaną przez Zakład Wydawniczy Nomos, tym ważniejszą, że poświęconą kwestii dla tej subdyscypliny zasadniczej (nie tak dawno ukazało się także w tym wydawnictwie polskie tłumaczenie dzieła Karela Dobbelaere'a (2008) traktującego o sekularyzacji). Jej czytelnik odniesie zapewne słuszne wrażenie, że autorka idzie pod prąd obiegowej interpretacji sekularyzacji w kategoriach erozji religii. Jednym z atutów książki jest wielowymiarowość spojrzenia na kwestię sekularyzacji, co stało się możliwe dzięki przyjęciu metateoretycznej perspektywy rozważań. Perspektywa ta jest zresztą coraz częściej przyjmowana w socjologicznym środowisku, ponieważ jej walorem jest próba systematyzacji problematyki sekularyzacji, a zarazem okiełznania pojęciowego i teoretycznego chaosu związanego z tym pojęciem. Książkę Zielińskiej potraktować można nie tylko jako systematyczny i systematyzujący przegląd najważniejszych współczesnych, jak i „klasycznych” ujęć teoretycznych sekularyzacji, ale zarazem jako próbę odmitologizowania samej problematyki sekularyzacji.

Pojęciem spinającym rozważania Zielińskiej jest paradygmat sekularyzacji, za cel monografii autorka postawiła sobie próbę odtworzenia założeń tkwiących u jego podstaw, a z drugiej strony – analizę debaty poświęconej (teorii) sekularyzacji toczącej się w środowisku socjologicznym od kilku już dekad. Jakkolwiek cezurą, która wyznacza ramy analiz przyjętych w recenzowanej książce, jest okres powstania pierwszych teorii sekularyzacji w latach sześćdziesiątych XX wieku, to rozważania rozpoczynają się od analizy myśli klasyków socjologii o religii, ze wskazaniem na ich wkład w późniejsze teoretyczne ujęcia sekularyzacji. Nie do końca przekonujący jest jednak klucz doboru klasyków, skoro Zielińska, ograniczając się do analizy dzieła Karola

Uniwersytet Śląski, e-mail: andrzej_kasperek@wp.pl

* Niniejszy tytuł jest trawestacją innego tytułu, słynnego i bardzo krytycznego artykułu poświęconego sekularyzacji, który w 1999 roku opublikował Rodney Stark (1999).

Marksa, Emile'a Durkheima oraz Maksa Webera, „których twórczość miała największy wpływ na późniejszy rozwój socjologii w ogóle, a socjologii religii w szczególności” (s. 18), pomija całkowicie postać Augusta Comte'a, jednego z prekursorów „socjologicznego mitu sekularyzacji”, wpisanego w stworzoną przez Anne Roberta Jacques'a Turgota, a przejętą przez mentora Comte'a, Claude-Henri de Saint-Simona, koncepcję trzech stadiów z wyraźnie zarysowanym projektem ewolucji religii, ustępującej w ostatnim stadium pola nauce.

Ważnym zagadnieniem, które zostaje podjęte w kolejnym rozdziale, jest kontekst wyłaniania się samej teorii sekularyzacji. Jest to wątek poboczny rozważań, zarazem jednak, jak przekonująco pokazuje Zielińska, strukturalno-organizacyjny wymiar socjologii religii, tworzony przez naukowe stowarzyszenia dysponujące własnymi czasopismami, przyczynił się nie tylko do przekształcenia socjologii religijnej w socjologię religii, ale też do budowania paradygmatu sekularyzacji, paradygmatu, który jest przecież tworem zespołowej działalności naukowców, dyskutujących na łamach czasopism, autorskich monografii i podczas kongresów o zagadnieniach ważnych dla danej dyscypliny naukowej. Zielińska słusznie zauważając, że nie do przecenienia w tej transformacji jest dzieło francuskich socjologów, reprezentujących „świeckie” nurty socjologii religii – chodzi o Gabriela Le Brasa oraz środowisko Groupe de Sociologie des Religions – niepotrzebnie używa dla ich określenia zbiorczej nazwy „szkoła francuska”, skoro mocno ugruntowany w historii socjologii jest zwyczaj przypisywania miana „francuskiej szkoły socjologicznej” szkole durkheimowskiej. Ponadto warto w tym kontekście pamiętać o uwadze Jerzego Szackiego, piszącego o nadmiernej dezynwolturze w aplikacji na gruncie socjologicznym pojęcia „szkoła naukowa” (Szacki 2002, 1991) – zdaniem tego socjologa i historyka idei na dobrą sprawę można mówić o istnieniu dwóch szkół socjologicznych: szkoły durkheimowskiej i chicagowskiej.

Analizę teorii sekularyzacji powstałych w latach sześćdziesiątych XX wieku Zielińska oparła na propozycjach Talcotta Parsonsa, Roberta Bellaha, Bryana Wilsona, Thomasa Luckmanna oraz Petera Bergera, traktując te ujęcia jako charakterystyczne dla jeszcze przedparadygmatycznego okresu rozwoju socjologii religii. Wyróżniając w teorii warstwę opisową (deskryptywną) oraz hipotetyczną (eksplanacyjną), dokonuje następnie przeglądu wspomnianych teoretycznych ujęć sekularyzacji na obu poziomach. Analiza teorii sekularyzacji w warstwie opisowej zakłada „wyodrębnienie zbioru obserwacji empirycznych, faktów społecznych, generalizacji empirycznych czy też praw, na które powołują się autorzy tych teorii” (s. 81). Na tym poziomie Zielińska podejmuje także próbę rekonstrukcji podstawowych pojęć teoretycznych stosowanych przez badaczy. Do najważniejszych generalizacji empirycznych leżących u podstaw analizowanych ujęć teoretycznych w wymiarze opisowym zalicza przede wszystkim presumpcję podzielaną przez ich autorów, że re-

ligia w społeczeństwach nowoczesnych zmienia swoje miejsce w strukturze społecznej, co wiąże się z zaawansowaniem procesu dyferencjacji społecznej i funkcjonalnej, prowadzących do przesuwania się religii ze sfery publicznej w sferę prywatną oraz z utratą wielu dotychczas spełnianych, zwłaszcza pozareligijnych funkcji. Kolejnymi obszarami analizy są kwestie pluralizmu i jego związków z procesem sekularyzacji, racjonalizacji organizacji religijnych, religijności (chodzi o dyskusję poświęconą istnieniu obok kościelnej religijności także form pozakościelnych). Jak zauważa, warstwa deskryptywna analizowanych teorii budowana była na podstawie danych pochodzących z obszaru Europy Zachodniej (przede wszystkim z krajów protestanckich) oraz Stanów Zjednoczonych. Jak więc widać, autorzy analizowanych teorii sekularyzacji popełnili grzech redukcji wniosków do kręgu kultury zachodniej, aspirując w swoich generalizacjach do stworzenia modelu uniwersalnego. Późniejsze propozycje teorii sekularyzacji, co zauważyć wypada, będą znacznie okrojone pod względem generalizacji wniosków, a sami autorzy tych ujęć świadomi zróżnicowanego przebiegu procesu sekularyzacji.

W warstwie hipotetycznej (eksplanacyjnej) teorii – jak pisze Zielińska – chodzi o pokazanie zależności między pojęciami oraz wyjaśnienie prawidłowości konstytuujących dany proces, w przypadku teorii sekularyzacji chodzi o pokazanie, „w jaki sposób ich autorzy przedstawiają – na poziomie pojęć teoretycznych – źródła, przebieg i konsekwencje procesu sekularyzacji” (s. 99). Opis warstwy hipotetycznej wybranych teorii sekularyzacji z lat sześćdziesiątych XX wieku autorka rozpoczyna od analizy porównawczej występujących w nich definicji religii oraz sekularyzacji, przy czym sposób definiowania religii rzutuje na rozumienie samego procesu sekularyzacji – zauważa – proponując następnie analizę mapy pojęciowej terminów religii oraz sekularyzacji. Jak pisze, w analizowanych teoriach sekularyzacji występują definicje funkcjonalne (Parsons, Luckmann), substancjalne (Wilson, Berger) oraz funkcjonalno-substancjalna (Bellah).

Analiza związków między funkcjonalną definicją religii a pojęciem sekularyzacji pokazuje – jak twierdzili na przykład Wilson czy Dobbelaere – że na gruncie definicji funkcjonalnych w ogóle nie można mówić o sekularyzacji, ponieważ nawet jeśli słabnie znaczenie „tradycyjnych” kościołów, ich funkcje przejmują inne instytucje czy pozakościelne formy życia religijnego (np. religia obywatelska według Parsonsa czy Bellaha lub niewidzialna religia według Luckmanna). Zarazem jednak, komentując powyższą tezę Wilsona i Dobbelaere’a, Zielińska stawia ważne pytanie: o jakie rozumienie w takim przypadku chodzi? Z pewnością nie o rozumienie sekularyzacji w kategoriach dyferencjacji funkcjonalnej, którą przecież sam Parsons utożsamiał z sekularyzacją. Kreśląc mapę pojęciową kategorii sekularyzacji, Zielińska zwraca uwagę na dwa sposoby jej rozumienia na gruncie funkcjonalnych definicji religii. Po

pierwsze, w analizowanych ujęciach teoretycznych (Luckmann, Parsons) „sekularyzacja jest rozumiana jako zmiana umiejscowienia religii w strukturze społecznej” (s. 106), po drugie, w kategoriach zmian, zachodzących w systemie wierzeń – chodzi tutaj o pojęcie sekularyzacji wewnętrznej (Luckmann, Bellah).

Bliższe obiegowego rozumienia sekularyzacji (pojmowanej jako erozja uniwersum religijnego, wierzeń i praktyk religijnych) są definicje budowane na gruncie substancjalnych definicji religii (czyli dociekających tego, czym religia jest i jakie elementy ją tworzą). Zielińska przytacza definicje sekularyzacji Wilsona i Bergera, autorów zwracających uwagę na zmniejszające się znaczenie religijnych instytucji w warunkach nowoczesności, ich malejący wpływ na inne instytucje, a także na światopogląd współczesnych ludzi. Z drugiej strony – jak przekonuje autorka – Wilson i Berger zwracają uwagę na rozumienie sekularyzacji w kategoriach uwalniania się kultury spod jurysdykcji religii (chodzi przede wszystkim o symbole religijne), połączone ze wzrastającym znaczeniem nauki (zjawisko to określić można mianem sekularyzacji kultury). W drugim etapie analizy warstwy hipotetycznej wybranych teorii sekularyzacji Katarzyna Zielińska rekonstruuje zależności między zastosowanymi tam pojęciami teoretycznymi, co ma jej pozwolić na pokazanie uwarunkowań i konsekwencji procesu sekularyzacji. Odślonięcie uwarunkowań sekularyzacji wiąże się z analizą następujących kwestii: pluralizm religijny, odczarowanie świata, instytucjonalna forma chrześcijaństwa potraktowana tutaj jako czynnik wewnątrzsekularyzacyjny, modernizacja (dyferencjacja, racjonalizacja życia społecznego, zmiana organizacji społeczeństwa), z kolei w perspektywie konsekwencji sekularyzacji pojawiają się kwestie indywidualizacji religii, koncentracji na doczesności, ekumenizmu (w tym wypadku lepiej chyba byłoby za Bergerem użyć pisanego w cudzysłowie terminu „ekumeniczność”, co sugeruje szerszy niż wyłącznie teologiczny kontekst wywodów) czy religii obywatelskiej.

Podsumowując rozważania poświęcone teoriom sekularyzacji powstałym w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, Zielińska, idąc pod prąd obiegowym opiniom o początkowym okresie rozwoju paradygmatu sekularyzacji, stwierdza, że to nie upadek czy zanik religii stał się motywem przewodnim analizowanych teorii, lecz zmiana i transformacja dotychczas spełnianych funkcji. Teoretyczne ujęcia sekularyzacji powstałe w latach sześćdziesiątych okazują się więc o wiele bardziej zróżnicowane i, jak widać na przykładzie zamieszczonych w recenzowanej książce analiz, nie do końca odkryte. Wnioski wyprowadzone przez Zielińską uznać można zatem za odkrywcze i demaskujące zarazem mit sekularyzacji, mit podtrzymywany między innymi przez nieprecyzyjne i przesadne komentarze ewolucji twórczości Bergera – być może najbardziej wpływowego współczesnego przedstawiciela socjologii religii – któ-

ry w ostatnich latach wiele razy dawał świadectwo krytycznej oceny własnego wkładu w tworzenie paradygmatu sekularyzacji, już w latach siedemdziesiątych przewartościowując swoje rozumienie i wycofując się z ortodoksyjnego ujęcia sekularyzacji rozumianej jako nieodwracalny proces (Berger 1974: 16), a zwolenników tezy o słabnięciu religii pod wpływem modernizacji określając mianem zwolenników „starej teorii sekularyzacji” (*the old secularization theory*; do tego grona Berger zalicza przykładowo Steve’a Bruce’a i Bryana Wilsona – Berger 2001:194). Zielińska pokazuje w swoim studium, z jednej strony, dynamikę rozwoju paradygmatu sekularyzacji, a z drugiej, niejako na marginesie, ewolucję twórczości wybranych socjologów (Wilson, Berger).

Główne miejsce w rozważaniach autorki zajmuje rozdział poświęcony analizom artykułów z lat siedemdziesiątych, które zostały opublikowane na łamach renomowanych czasopism europejskich i amerykańskich z zakresu socjologii religii oraz socjologii ogólnej. Jak pisze Zielińska, jeśli sięgniemy po terminologię, którą w swej koncepcji paradygmatu posługiwał się Thomas Kuhn, to lata 1970–1979 w dziejach rozwoju paradygmatu sekularyzacji należałoby określić mianem okresu nauki normalnej, stąd na podstawie tekstów opublikowanych w tym czasie powinno udać się zrekonstruować paradygmat sekularyzacji w dojrzałej formie. Pewne wątpliwości budzi jednak kwestia doboru próby badawczej. Paradygmat, owszem, rozwija się dzięki działalności międzynarodowych stowarzyszeń naukowych, mających do dyspozycji ważne dla środowiska periodyki, zarazem jednak nie do końca zrozumiałe jest pominięcie opublikowanych w tym czasie autorskich monografii oraz prac zbiorowych. Dobór próby, na który zdecydowała się Zielińska, jest przejrzysty i konsekwentny – dobierała te artykuły, w abstrakcie których pojawił się termin „sekularyzacja”, niemniej warto było uwzględnić (oczywiście stosując inny klucz doboru próby) także prace niepublikowane w tym czasie na łamach analizowanych periodyków (autorskie monografie oraz prace zbiorowe), które ukazały się w latach siedemdziesiątych. Ostatecznie analizą zostało objętych 99 artykułów.

Na podstawie analizy artykułów Zielińska dokonuje rekonstrukcji map znaczeniowych pojęcia sekularyzacji. Jak pisze, definicje daje się uporządkować w pewne kategorie: sekularyzacja w powiązaniu z procesem dyferencjacji, sekularyzacja jako dostosowywanie się religii do nowych warunków, sekularyzacja jako transformacja religii, sekularyzacja jako zmniejszanie się wpływu religii na życie jednostek, sekularyzacja jako zmniejszanie się poziomu wierzeń i praktyk religijnych. Szkoda, że autorka, przynajmniej w ograniczonym zakresie, nie podjęła próby rekonstrukcji map znaczeniowych w perspektywie analizy pól semantycznych, co zakładałoby między innymi wyróżnienie sieci asocjacji oraz opozycji. Zupełnie pominięta w analizie została sfera wyrazów bliskoznacznych sekularyzacji (np. laicyzacja, odkościelnienie, dechrystiani-

zacja, dekonfesjonalizacja). Być może należało nawet przy doborze próby poszerzyć słowa kluczowe obecne w abstraktach także o wyrazy bliskoznaczne terminowi „sekularyzacja”.

Drugim etapem rekonstrukcji map znaczeniowych pojęcia sekularyzacji było przedsięwzięcie odtworzenia relacji, w jakie wchodzi to pojęcie z innymi terminami. Wnioskiem płynącym z przedstawionych w książce analiz jest to, że praktycznie z taką samą frekwencją w badanych artykułach sekularyzacja była traktowana jako zmienna zależna (będąca skutkiem działań innych zmiennych, np. nowoczesności, pluralizmu religijnego) i niezależna (wywołująca pewne zjawiska, np. zanik wierzeń i obniżenie poziomu praktyk, zmiany w funkcjonowaniu organizacji religijnych). Rozdział poświęcony analizie artykułów z lat 1970–1979 Zielińska kończy wyróżnieniem wskaźników sekularyzacji. Zapewne posiłkując się wyróżnionymi przez Dobbelaere’a poziomami sekularyzacji wskazuje trzy wymiary, do których odnoszą się wskaźniki: społeczny, indywidualny i organizacji religijnej. Podsumowując ten fragment analiz Zielińska, po pierwsze, zwraca uwagę na wieloznaczność oraz kontekstualność pojęcia sekularyzacji w artykułach z badanego okresu, po drugie – na istnienie skomplikowanej sieci relacji między pojęciem sekularyzacji a innymi zmiennymi, po trzecie – na niedorozwój warstwy empirycznej, co pokazała analiza wskaźników.

Autorka kończy analizę tekstów na okresie 1980–2006, rekonstruując dominujące wątki dyskusji prowadzonej w tych latach. W perspektywie historii paradygmatu sekularyzacji jest to czas szczególnie, bo z jednej strony, bardzo intensywnej krytyki paradygmatu, z drugiej – wyłaniania się alternatywnego ujęcia teoretycznego religii – modelu rynkowego (ekonomicznego), którego powstanie byłoby jednym ze skutków rozpoznania anomalii niedających się wytłumaczyć na gruncie teorii sekularyzacji. Jak pisze Zielińska, grupując główne ogniska sporu między krytykami i protagonistami paradygmatu sekularyzacji, dotyczyły one wątków metodologicznych i empirycznych. Te pierwsze obejmowały zagadnienia naukowego statusu samej teorii sekularyzacji (teoria czy ideologia?), kwestii znaczenia tego pojęcia, przyszłości religii w społeczeństwach nowoczesnych (można wyrazić tu wątpliwość, czy Zielińska zasadnie kwalifikuje ten wątek dyskusji do zagadnień metodologicznych), europocentryzmu paradygmatu sekularyzacji. Z kolei nowe dane empiryczne stanowiły pretekst do debaty między innymi nad żywotnością religii w świecie współczesnym, nad pluralizmem religijnym, deprywatyzacją religii czy innowacjami religijnymi. Debata prowadzona była także wokół kwestii wyjątkowości (w zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej) już to Stanów Zjednoczonych, już to Europy. Jak podsumowuje Zielińska, dyskusje prowadzone w latach 1980–2006 zaowocowały wypracowaniem konsensu w kilku kwestiach: „sekularyzacja jest fenomenem europejskim, modernizacja nie jest

bezpośrednią przyczyną sekularyzacji, proces sekularyzacji jest zjawiskiem zachodzącym w wymiarze społecznym [w odróżnieniu od wymiaru indywidualnego – A.K.]” (s. 229).

Co po przeczytaniu książki Zielińskiej możemy powiedzieć o paradygmacie sekularyzacji? Bodaj najważniejsze, że jego jądrem nie jest teza o zaniku religii, lecz o zmianie bądź zaniku specyficznych społecznych funkcji religii oraz funkcji odnoszących się do sfery jednostkowej, funkcji dotychczas realizowanych przez religie. Te zmiany (*resp.* zanik) wspomnianych funkcji zachodzą w trzech wymiarach: społecznym, indywidualnym i religijnym. Protagonści paradygmatu sekularyzacji swoje wnioski odnoszą głównie do wymiaru społecznego – zauważa Zielińska – co stanowi kolejny przykład ważnej obserwacji, pozwalającej zlokalizować przyczynę wielu niejasności i zarzutów kierowanych przez przeciwników ujęcia sekularyzacyjnego, krytykujących zwolenników sekularyzacji (niesłusznie – jak przekonuje Zielińska) za wyciąganie wniosków dotyczących sfery indywidualnej (tak jest przykładowo w przypadku protagonistów rynkowego modelu religii).

Zielińska, kończąc studium, podnosi kwestię wieloparadygmatyczności socjologii religii. Zwraca także uwagę na istotną różnicę w zastosowaniu kuhnowskiej koncepcji paradygmatu na jej gruncie – chodzi o równoległe występowanie kilku paradygmatów czy teorii. Także ta uwaga, ale i miejscami zbyt mechaniczne przekładanie koncepcji Kuhna na grunt socjologii religii, każe jednak postawić pytanie o zasadność aplikacji tej kategorii do nauk społecznych (jak pamiętamy sam Kuhn nie był zwolennikiem takiego zabiegu).

Bez żadnej emfazy należy stwierdzić, że studium Zielińskiej stanie się z pewnością pozycją wyjątkową pośród opracowań traktujących o sekularyzacji dostępnych w języku polskim (jak w recenzji wydawniczej, której fragment został opublikowany na okładce recenzowanej książki, zauważa Janusz Mariański, mało jest podobnych opracowań w literaturze światowej). Jest po temu co najmniej kilka racji. Po pierwsze, recenzowane tutaj studium, jako metateoretyczne, systematyzuje to, co mieści się w pojęciu paradygmatu sekularyzacji, po drugie – zaznajamia polskiego czytelnika z twórczością poświęconą zagadnieniu sekularyzacji w znacznej mierze nieznaną, bo publikowaną w zachodnich periodykach i innych obcojęzycznych opracowaniach. Dodać wypada, że na uznanie zasługuje wręcz benedyktyńska praca wykonana przez Zielińską, o czym świadczy bibliografia złożona z blisko 370 pozycji, w zdecydowanej większości w języku angielskim (niestety w bibliografii nie znalazły się niektóre pozycje uwzględnione w tekście, np. Andrzeja Wójtowicza czy Ewy Wysockiej). Po trzecie, studium Zielińskiej prezentuje bardzo zróżnicowany obraz „teoretyzowania” na temat sekularyzacji, obraz daleki od często bezkrytycznie podzielanych (także przez socjologów) wyobrażeń o bezproblemowości i jednoznaczności tej kategorii. Książkę Zielińskiej rekomendować

wypada nie tylko jako wartą przeczytania, lecz wręcz jako obowiązkową lekturę dla osób interesujących się szeroko rozumianą problematyką religii.

Literatura

- Berger, Peter L. 1974. *Religion in a Revolutionary Society*. Washington DC: American Enterprise Institute for Public Policy Research, s. 16.
- Berger, Peter L. 2001. *Postscript*. W: L. Woodhead, P. Heelas i D. Martin (red.). *Peter Berger and the Study of Religion*. London – New York: Routledge, s. 194.
- Dobbelaere, Karel. 2008. *Sekularyzacja. Trzy poziomy analizy*. Przeł. Renata Babińska. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Stark, Rodney. 1999. *Secularization RIP*. „Sociology of Religion” 60: 249–273.
- Szacki, Jerzy. 1991. *Szkoły w socjologii*. W: J. Szacki. *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*. Warszawa: PWN, s. 91–103.
- Szacki, Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*. Warszawa: WN PWN, s. 395–396.